Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115 Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

# DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży", „Nasz Przyjaciel" i „Rolnik"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 28 kwietnia 1927. Nr. 51

## Co obecny rząd wszystko nie czyni dla mniejszości narodowych tj. dla żydów, niemców, rusinów i t. d.?

Niedawno temu rozwodziliśmy się nad zamiarem rządu, poświęcenia części ustawy o spoczynku niedzielnym dla żydów. Obecnie mamy nowy dowód, jak rząd nawet wbrew konstytucji stwarza dla mniejszości narodowych osobne przywileje. W tych dniach wydało ministerstwo oświaty bezprawny, konstytucję naruszający okólnik w sprawie języka polskiego w szkolnictwie.

W dniu 31 lipca 1924 r. Sejm głosami wszystkich stronnictw polskich, uchwalił według projektu Stanisława Grabskiego i Thugutta, ustawę językową dla kresów wschodnich, określającą możność nauczania w szkołach publicznych w języku ruskim, białoruskim i litewskim, częściowo lub w całości.

Językiem jednak urzędowania w służbie wewnętrznej w szkołach ma być język państwowy, język polski, którego znajomość jest konieczna każdemu obywatelowi i obowiązywać winna każdego funkcjonarjusza państwowego, jakim jest nauczyciel, ustawiony i utrzymywany przez państwo.

Do wydania ustaw językowych, powołany jest tylko Sejm. Sprawy językowe i szkolne wyjęte zostały wyraźnie z pod pełnomocnictw, udzielonych Prezydentowi Państwa. Wynika z tego, że tylko Sejm w drodze ustawy dokonać może zmian w obowiązujących ustawach językowych — a minister, któryby w drodze rozporządzenia usiłował zarządzić jakieś zmiany, tyczące się języka w służbie wewnętrznej w szkołach państwowych, przekracza swoją kompetencję, narusza obowiązującą ustawę, narusza konstytucję, dopuszcza się zatem bezprawia.

P. minister Dobrucki jednak wydał 13 bm. okólnik (!), w którym zarządza co następuje:

1. Państwowe szkoły średnie, ogólnokształcące seminarja nauczycielskie i ochroniarskie, szkoły zawodowe oraz publiczne szkoły powszechne i ochronki państwowe, prowadzą wszelkie akta szkolne i korespondencje oraz wydają świadectwa i wszelkiego rodzaju poświadczenia w języku państwowym. Językiem obrad Rad Pedagogicznych i wszelkich konferencyj szkolnych, tudzież językiem napisów i ogłoszeń tak wewnątrz jak i zewnątrz budynków szkolnych jest język państwowy.

2. W szkołach i ochronkach państwowych, oraz w publicznych szkołach powszechnych, w których językiem nauczania jest język niepaństwowy, ustanawia się następujące wyjątki od zasady wyrażonej w ustępie 1:

a) Napisy i wszelkiego rodzaju ogłoszenia wewnątrz i zewnątrz budynków szkolnych zawierają poniżej lub po prawej stronie tekstu w języku państwowym także tekst w niepaństwowym języku nauczania;

b) Wszelkie akta szkolne, prowadzone być mają w dwu językach, t. j. w języku państwowym i w języku nauczania. To samo odnosi się do urzędowych podziałów godzin.

c) Na życzenie rodziców lub prawnych opiekunów świadectwa i zawiadomienia szkolne wydawane będą w obydwu językach.

d) Na podania i pisma wniesione w niepaństwowym języku nauczania dyrekcje (kierownictwa) odpowiadają w języku podania (pisma).

e) Na posiedzeniach Rad Pedagogicznych i innych konferencjach szkolnych używać wolno niepaństwowego języka nauczania danej szkoły i w tym języku przemówienia te będą protokółowane.

Okólnik powyższy, gdyby został wykonany, miałby w praktyce to znaczenie, że we wszystkich szkołach publicznych, częściowo lub w całości nie polskich, a więc ruskich, białoruskich, litewskich i niemieckich, nie tylko na kresach, ale na całym obszarze Polski — a szkół takich (nie wliczając w to szkół śląskich) jest około 4000 — język polski faktycznie zniknąłby w służbie wewnętrznej — a ministerstwo i kuratorja musiałyby każde rozporządzenie wydawać we wszystkich językach, gdyż „akta szkolne prowadzone być mają w dwu językach, języku państwowym i języku nauczania", i aktu tylko polskiego, nauczyciele niemieccy, ruscy etc. mogą nie przyjmować do wiadomości!

Tak „mądrze" układa się rozporządzenie w ministerstwie oświaty!

Okólnik p. ministra jest jednak, jak wykazaliśmy powyżej, bezprawną próbą zmieniania obowiązującej ustawy.

Okólnik bezprawny, musi być uchylony!

## Sekretarz polskiej prokuratury gen. w Gdańsku za fałszerstwo dokumentów skazany na rok więzienia.

W roku zeszłym zaaresztowano 36 letniego Franciszka Saracha, mieszkańca wolnego miasta Gdańska, sekretarza delegatury prokuratorji gen. Rzplitej Polskiej w Gdańsku za to, iż będąc osobą zaufaną b. delegata tejże prokuratorji, bar. Kazimierza von Unruh'a wydawał za niewielką opłatą fałszywe świadectwa zwolnienia z obywatelstwa polskiego różnym podejrzanym osobistościom, ułatwiając im tem samem uzyskanie od policji gdańskiej t. zw. „Heimatloser-pas", znakomicie ułatwiającego proceder o antypaństwowym charakterze.

Po przeprowadzeniu ścisłego dochodzenia i śledztwa, Sarach, odpowiadający z więzienia, stanął wczoraj przed sądem 8 go wydziału karnego w Warszawie.

Oskarżenie wnosił nadprokurator Gelernter, obronę zaś adw. Szurlej i apl.-adw. Dmowski.

Winę Saracha ustalili liczni świadkowie, oraz protokół oględzin z dnia 14 lipca 1926 r.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd na wniosek prokuratury postanowił rozprawy odbywać przy drzwiach zamkniętych ze względu na mogące się ujawnić tajemnice natury polityczno-państwowej.

Sąd okręgowy, po wysłuchaniu wyczerpujących przemówień stron, wydał wyrok skazujący Saracha na zamknięcie w domu poprawczym na przeciąg jednego roku, z zaliczeniem aresztu zapobiegawczego.

O ile skazany złoży porękę w sumie 2 000 zł., może być, do czasu uprawomocnienia się wyroku, wypuszczony na wolność.

## Mordercy śp. Cynarskiego, prezydenta Łodzi.



Rydzewski Kazimierz.



Walaszczak Adam.

**Zamach samobójczy mordercy ś. p. Cynarskiego.**

Łódź. Jeden z morderców prezydenta Cynarskiego — Walaszczak usiłował się powiesić w celi swojej za pomocą koszuli owiniętej do koła szyi. Dozorca w porę spostrzegł to i przeszkodził Walaszczakowi w popełnieniu samobójstwa.

## Sp. Marjan Cynarski



prezydent m. Łodzi, zabity został skrytobójczo w dniu 14 bm.

## Państwo zajmie się losem ofiar walk o niepodległość.

Warszawa, 22. 4. Ministerstwo skarbu zgłosiło na Radę ministrów wniosek w sprawie zaopatrzenia osób skazanych przez państwa zaborcze za działalność niepodległościową.

Według tego wniosku osoby wymienione i skazane na bezterminowe lub ciężkie roboty przymusowe, albo zesłanie na osiedlenie i które odbywały karę mają prawo do zaopatrzenia ze skarbu państwa, o ile posiadają obywatelstwo polskie, nie mają zapewnionych środków utrzymania i przekroczyły 55 rok życia.

Osoby poniżej 55 lat mają prawo do zaopatrzenia o ile nie są zdolne do zarobkowania z powodu wad fizycznych i umysłowych.

Prawo to obejmuje skazańców politycznych z lat 1870—1918 włącznie.

Prawo do zaopatrzenia mają również wdowy po skazańcach z tego samego okresu o ile nie weszły powtórnie w związki małżeńskie, oraz sieroty do 18 roku życia włącznie.

Zaopatrzenie wypłacane będzie w wysokości zaopatrzenia weteranów opartego na ustawie z dnia 23 marca 1922 r. Po załatwieniu tego wniosku przez Radę ministrów zostanie on opublikowany jako dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rada ministrów postanowiła przyznać Wacławowi Sieroszewskiemu, Czesławowi Jankowskiemu, redaktorowi „Słowa Wileńskiego" oraz p. Franciszce Mireckiej matce po Józefie Mireckim, (Montwill), bojownikowi o niepodległość Polski w walkach z caratem stałe zaopatrzenie z funduszów państwowych.

## Zaniboni, Capello i Ursela skazani na 30 lat więzienia.

Rzym, 22. 4. Dzisiaj wieczór o godz. pół do 11-tej specjalny sąd faszystowski dla obrony państwa po 13-dniowych rozprawach wydał wyrok, w procesie Zaniboniego i Capelli.

Były poseł Zaniboni, generał Capello i zbiegły Ursela za rewoltę przeciwko państwu i za usiłowanie dokonania śmiertelnego zamachu na Mussoliniego, skazani zostali na 30 lat więzienia, 3 lata nadzoru policyjnego po odsiedzeniu kary i utratę praw obywatelskich. Oskarżony Tuzzi skazany został na 12 lat więzienia, Nicolaso na 10 lat, 10 miesięcy i 12 dni, Caligari Ludwik na 10 lat, 10 miesięcy i 10 dni, Riva na 7 lat więzienia, ponadto wszyscy na 3 lata nadzoru policyjnego po odsiedzeniu kary i utratę praw obywatelskich. Dwaj oskarżeni, Celloti i Caligari Angelo zostali uwolnieni. Wyrok wywarł w Rzymie olbrzymie wrażenie.

# A gdzie wdzięczność za oddane Ojczyźnie usługi?

**W obronie b. starosty pow. lubawskiego p. Sass-Jaworskiego.**

Z zadowoleniem radosnem obwieściliśmy swego czasu na łamach naszej gazety decyzję najwyższej Głowy Państwa, p. Prezydenta Mościckiego, mocą której przyznana została w drodze łaski p. Cichockiemu z Nowegomiasta, gorliwemu działaczowi na niwie polityczno-oświatowej z czasów niewoli i w czasach przejściowych po wojnie światowej, który straciwszy przez dewaluację cały swój majątek na stare lata znalazł się bez wszelkich środków do życia — aczkolwiek skromna, ale za to stała emerytura. Chcieliśmy publicznem podaniem tej decyzji zadokumentować: „Patrzcie, rząd polski dba o tych i nie pozwala z głodu umierać tym, którzy w czasach srogiej niewoli dla Ojczyzny pracowali i się dla Niej poświęcali".

Tem boleśniej atoli dotyka nas decyzja rządu polskiego, który w analogicznym zupełnie wypadku odmówił zabezpieczenia bytu na starość mężowi wielce zasłużonemu około utrzymania polskości na Pomorzu. Chodzi tu mianowicie o byłego starostę pow. lubawskiego p. Juljana Sass-Jaworskiego. Jak się dowiadujemy, wniosek tegoż o przyznanie mu po zwolnieniu go z obowiązków starosty, stałej emerytury, w tych dniach został odmownie załatwiony. Przyznajemy, że pod względem prawnym decyzji tej zakwestjonować nie można. Pan Starosta Sass-Jaworski nie był jeszcze 10 lat w służbie państwowej i dlatego prawnej pretensji do stałej emerytury nie miał — ale istnieje inny obowiązek — obowiązek moralny, obowiązek wdzięczności, który naszem zdaniem był powinien spowodować rząd polski do innej decyzji a mianowicie po myśli wnioskodawcy. Jak w życiu prywatnem wymaga się wdzięczności dla dobroczyńców, dla tych, którzy bliźniemu kosztem własnego poświęcenia nieśli pomoc, tak samo postępować winno i państwo. Znane już ten obowiązek moralny w starożytności. W państwie ateńskiem np. na koszt państwa żywiono w tak zwanem prytaneum zasłużonych około państwa mężów. Arystydesa, którego nazwano sprawiedliwym dla jego bezinteresowności w służbie ojczystej, nie tylko pochowano na koszt państwa, ale ponadto córki jego zaopatrzono ze skarbu państwowego. Historja uwieczniła ten szlachetny czyn narodu ateńskiego.

Pytanie, czy p. starosta Sass-Jaworski należy do mężów zasłużonych około Ojczyzny? P. Sass-Jaworski posiadał w czasach niewoli, piękny, dobrze zagospodarowany majątek ziemski w Lipinkach w powiecie świeckim. Mógł był życie pędzić w wygodzie i dostatkach. A jednak wolał on życie trudne, ciernistę, ale zaszczytne w obronie tak srodze gnębionej i tępionej polskości na Pomorzu. Wśród tych nielicznych bojowników, którzy nieustraszenie stawali w obronie pogwałconych praw ludu polskiego, stał on na czołowem stanowisku. Nie było prawie żadnej akcji polskiej na Pomorzu bez jego przyczynienia się i współudziału. Na wiecach publicznych jemu przeważnie powierzono kierownictwo. Z powodu wielkiej popularności, której zażywał u ludu polskiego, przez cały szereg lat powierzano mu mandat poselski w najbardziej przez niemców zagrożonym powiecie świeckim. Od roku 1897 był on posłem polskim do parlamentu polskiego z powiatu świeckiego. Piszący jeszcze dziś dobrze przypomina sobie zajadłą wściekłość fanatycznych niemców w tym powiecie przy wyborach przeciw osobie p. Sass-Jaworskiego. Żywo mu stają w pamięci owe dzikie pochody sfanatyzmowanej tłuszczy germańskiej po ulicach Chełmna i Świecia, wśród dzikiego wycia jakiejś tam piosenki: „Ob national, Ob liberal — Ist — wszystko jedno, ganz egal. Die Hauptsach ist, Dass Holz (niemiecki kandydat kompromisowy) heut siegt und Sass-Jaworski unterliegt.

Powiat świecki miał tylko nieznaczną przewagę ludności polskiej nad niemiecką — a mianowicie w ostatnich latach już tylko 53% Polaków na 47 niemców). Skutkiem tego Niemcy skupiali tam wszelkie swe wysiłki, by ten powiat zdobyć dla siebie, a jednak przeważnie im się to nie udawało. Jeżeli jednak czasem dostawał się w ich ręce, to jedynie dzięki licznym oszustwom wyborczym — bo lud się trzymał dzielnie — i to właśnie dzięki intensywnej pracy p. Sass-Jaworskiego, oraz szczerego przywiązania do jego osoby. A skoro się udało niemcom odbić mandat poselski, społeczeństwo, by nie utracić cennej pracy tak wytrawnego parlamentarzysty i zasłużonego działacza, za jakiego uważało p. Sass-Jaworskiego powierzyło mu — jak swego czasu — jego ojcu — mandat do sejmu pruskiego z powiatów Jarocin-Pleszew. Później sprzedał p. Sass-Jaworski — aby móc się całkowicie poświęcić swej działalności poselskiej i pracy narodowej — swój majątek w Lipinkach w ręce również dzielnego działacza polskiego śp. Liszkowskiego, który to majątek — jedyny z Pomorza — później przez niemców został wywłaszczony — i przeniósł się do Berlina. Tu został wiceprezesem koła polskiego oraz jego sekretarzem. Pozatem był on stałym kandydatem i działaczem komitetów wyborczych w Prusy Zachodnie i na Warmję — zarazem członkiem i wiceprezesem Centralnego Komitetu wyborczego na cały zabór pruski, najwyższej wówczas władzy Narodowej.

Był posłem polskim aż do rozwiązania parlamentów berlińskich przez rewolucję. Prócz tego był on organizatorem i pierwszym patronem kółek Rolniczych na Prusy Zachodnie (obecnie Pomorze), w czasach przejściowych, delegatem tymczasowej Rady Ludowej pow. lubawskiego, jako organizator szkolnictwa, domen i lasów państwowych oraz delegatem polskim przy ówczesnej jeszcze landraturze pruskiej pow. lubawskiego.

Podane przez nas fakty chyba dostatecznie dowodzą, jak wielce zasłużonym mężem dla polskości Pomorza był p. Sass-Jaworski i jak wiele posiada tytułów do wdzięczności ze strony społeczeństwa polskiego i rządu polskiego.

Nie uchodzi żadną miarą, aby człowiek tak zasłużony w obronie polskości Pomorza przed zachłannością fali germańskiej, który w znacznej mierze przyczynił się do uratowania tej najcenniejszej połaci dla państwa polskiego, która temuż gwarantuje jego mocarstwowe stanowiska w świecie, aby ten mąż pozbawiony dziś urzędu, ogołocony na skutek dewaluacji prawie z całego swego majątku — na stare lata, kiedy już na utrzymanie swe pracować nie jest zdolen, żył w nędzy i niedostatku. Byłaby to straszna niewdzięczność ze strony Ojczyzny, dla której żył, pracował i się niszczył. To też mamy niezłomną wiarę w poczucie sprawiedliwości i wdzięczności tak ze strony społeczeństwa jak i rządu polskiego, że jeżeli niemożliwem było zabezpieczenie jemu bytu udzieleniem na drodze prawnej stałej emerytury, że to się stanie — jak w przypadku z p. Cichockiem na drodze łaski. Polska nie jest bogata — nie może zapewnić zasłużonym swym mężom dostatków, ale na tyle ją stać, by ich zabezpieczyć przed nędzą i głodem.

Niech społeczeństwo Pomorskie wie przecież, że rząd polski dla zasłużonych działaczy Pomorza ma nie macosze, ale macierzyńskie serce! Niech zarazem i ci wszyscy, którzy również z poświęceniem własnem, nieraz z utratą majątku i nadwyrężeniem swego zdrowia, pracowali w ciężkich dniach niewoli i ucisku dla lepszego jutra swej bliższej, ale zarazem i całej Ojczyzny, niech i oni nabiorą otuchy, i zaczerpną nadziei, że i o nich w ciężkich dla nich chwilach, gdy obecnie Ojczyzna ich wolna, a przeto szczęśliwa, tak pamiętać i dbać będzie, jak to oni dawniej czynili względem Niej!

---

### Podwyżka dodatku mieszkaniowego dla urzędników.

Warszawa. Sprawa podwyżki dodatku mieszkaniowego dla urzędników państwowych została przez rząd w sensie pomyślnym zadecydowana. Obecnie są w toku przygotowania do wydania odpowiedniego zarządzenia.

# Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 27 kwietnia 1927 r.

Kalendarzyk. 27 kwietnia, Sroda, Zyta, p; Piotr Kanizy.
28 kwietnia, Czwartek, Paweł od Krzyża.
Wschód słońca g. 4 — 15 m. Zach. słońca g 18 — 51 m
Wschód księżyca g. 1 — 37 m. Zach. księżyca g. 15 — 10 m.

## Z miasta i powiatu.

### Odroczony termin p. Krügera przeciw „Drwęcy".

Termin procesu p. Krügera przeciw „Drwęcy" został odroczony, niestety zbyt późno dowiedzieliśmy się o tem, tak iż obwieszczenie na czas w gazecie nie było nam możliwe. Red.

### Żałobna msza św.

Nowemiasto. Żałobna msza św. za duszę ś. p. ks. proboszcza Konrada Gburkowskiego, odbędzie się w tutejszym kościele parafjalnym w piątek, dnia 29 o godz. ½8 rano.

### Posiedzenie w sprawie ustalenia obchodu uroczystości „Trzeciego Maja".

Nowemiasto. Celem ustalenia porządku obchodu uroczystości „Trzeciego Maja" zwołał p. Burmistrz posiedzenie przedstawicieli władz, kierowników szkół, towarzystw, cechów itp. na wspólne posiedzenie do sali posiedzeń Rady Miejskiej w dniu 11. kwietnia na godz. 5-tą.

W posiedzeniu brało udział 17 osób.

Na przewodniczącego komitetu obchodowego wybrano jednogłośnie pana Burmistrza, do pióra powołano p. Czochralskiego.

Pan burmistrz zagajając posiedzenie, podaje do wiadomości, że w dniu „Trzeciego Maja" ukaże się w Nowemmieście samolot i że wiadomość tą podał pan porucznik Sikorski, który się o niespodziankę tę postarał.

1. Po przeprowadzonej dyskusji, zebranie godzi się na urządzenie zabawy wieczornej w sali Hotelu Polskiego przez Tow. Czytelni Ludowej.

2. Ze względów oszczędnościowych należy posługiwać się orkiestrą miejscową.

3. Zebranie godzi się na pochód z dziedzińca gimnazjalnego do kościoła. Czas zbiórki na dziedzińcu o godz. 9.15, odmarsz do kościoła o 9.45 przed poł.

4 Uroczystości kościelne rozpoczynają się o godz. 10 przed południem.

5. Po nabożeństwie wyrusza pochód przed gmach Starostwa, gdzie odbędzie się defilada, przemówienie okolicznościowe i odśpiewanie roty. Mowę wygłosi p. Przewodniczący Rady Miejskiej.

6. Pana prezesa „Harmonji" w osobie pana Bonifacego Gąstwickiego, który na posiedzeniu jest obecny, prosi pan Burmistrz w imieniu zgromadzonych o wykonanie śpiewu przez wspomniane już tow. „Harmonji" przed Starostwem.

7. Orkiestra koncertuje od 12—1. na rynku.

8. Koncert w parku rozpoczyna się o godz. 3-ciej po południu. Wydział wykonawczy zwróci się do szkół z prośbą o występy uczniów. Taksamo poprosić należy tow. „Sokół" i Młodzież Katolicką oraz gimnazjum o występy. Do poszczególnych tow. należy zwrócić się w drodze pisemnej.

9. Na zakup wygrywek dla dzieci wyznacza się kwotę 120 złotych.

10. Obecnego przedstawiciela Starostwa p. sekretarza Brzątałę poproszono o przedstawienie prośby zebranych Wydziałowi Powiatowemu o pomoc pieniężną na cele „Trzeciego Maja". Prośba ta załatwioną będzie w drodze ustnej.

11. Ks. Prefekt przyobiecuje przedstawienie teatralne wieczorem z ramienia T. C. L.

12. Za tańce pobierać się będzie po przedstawieniu wieczorem 50 gr. od niewiast, a 1 złoty od mężczyzn.

13. Zgromadzenie uchwala jednogłośnie skład osobowy komitetu czyli wydziału wykonawczego jak w roku ubiegłym, uzupełniając go osobą p. Bronisława Jentkiewicza.

Ustawieniem pochodu i porządkiem zajmie się p. Chudziński.

---

J. GORLIC. 51

# NARZECZONA Z „TITANIKA".

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Takim sposobem Ryszard mógł przepędzić trzy miesiące w więzieniu, niezbyt ucierpiawszy na zdrowiu.

Za to pozbył się wszystkich swych oszczędności i nie wiedział w tej chwili za co zje dzisiaj kolację.

Pytanie to niezbyt go jednak zajmowało obecnie. Dusza jego pełna była wielkiego bólu. Nie mógł się nawet cieszyć myślą o tem, że dopiero co uszedł z wielkiego niebezpieczeństwa. Nie wątpił on zresztą nigdy o tem, że zostanie skazany; tak silnem było w nim przekonanie o swej niewinności — wierzył też w sprawiedliwość ludzką!

Helena!. Do niej jedynie należały jego myśli, ona była jedynym powodem jego cierpienia.

Ujrzał ją w sali sądowej. Jakże piękną była, tysiąc razy piękniejszą, niż dawniej...

A pomimo to nie była to już jego Helena, ta słodka wdzięczna dziewczyna z pokładu „Titanika", która mogła rozporządzać swem sercem.

Teraz była żoną innego, do innego należała duszą i ciałem!

Ryszard był przekonany w głębi duszy, o tem, że serce do niego tylko należy, że męża swego ona nie kocha, ani nigdy kochać nie będzie, że tylko źle zrozumiane poczucie obowiązku, tylko obawa przed złamaniem przysięgi złożonej przy ołtarzu, nie pozwoliły jej zerwać złotych więzów, które ją tysiąc razy więcej uciskały niż niewolnika łańcuchy.

A mimo to Ryszard nie mógł myśleć o swej ukochanej bez pewnego oburzenia i żalu.

— Miłość jej nie jest dość silna, — rzekł sobie, nie ma ona dość odwagi, by się przyznać do swych przekonań, bo w przeciwnem razie nie byłaby pozostawała przez parę miesięcy przy łożu Hollistera pielęgnując go, lecz byłaby przybiegła do mnie, do którego należy przez swą dla mnie miłość, przez wielkie prawo natury i serca!

Trzy miesiące przy łożu chorego!

Z dzienników dowiedział się Ryszard, że stan Sidneya Mac Hollistera był z początku tak groźny, że lekarze stracili nadzieję uratowania go i że zdrowie chorego tylko bardzo powoli polepsza się.

W sali sądowej ujrzał Ryszard i Hollistera. Ten blady, opierając się na lasce człowiek, który się nie mógł prosto trzymać, nie mógł być jeszcze naprawdę mężem Heleny. Związek, który zawarli przed ołtarzem, nie został jeszcze naprawdę uświęcony.

Ryszard omal nie zemdlał myśląc o tem musiał przystanąć na chwilę i zakrył oczy ręką.

— Dzisiaj... dzisiaj byłby jeszcze czas, — szepnął do siebie, — gdybym ją dzisiaj uprowadził, byłaby to jeszcze moja Helena, gdy się jednak będę wahał, to Sidney Mac Hollister zażąda swych praw, a wtenczas...!

Ryszard poczuł, że mu oczy zaszły łzami.

— Bądź mężczyzną, — skarcił samego siebie, — nieś to, czego zmienić nie możesz. Nie pozwól tej miłości wciągnąć się w przepaść rozpaczy, z której się nigdy nie zdołasz wydobyć!

— Hej, hola, — nie może się pan usunąć z drogi? — usłyszał nad uchem jakiś zachrypły głos.

Ryszard podniósł głowę. Ujrzał przed sobą człowieka w wytartem ubraniu, które niegdyś mogło być eleganckie był to pijak, w którego twarzy rozpacz i pijaństwo wypisały wyraźnie swe ślady.

Młodzieniec przystanął, spojrzał dziwnym wzrokiem za zataczającym się człowiekiem.

— Może i ten człowiek kochał niegdyś i upadł tak nisko przez miłość, — szepnął do siebie. — Tak, tak, taki koniec czeka każdego, kto się da opanować uczuciu.

Człowiek ten nie przypadkiem stanął na mej drodze — niebo mi go zesłało, by mi pokazać, co się ze mną stanie, jeżeli się nie uwolnię od myśli o Helenie. Nie, na Boga, ze mną tak nie będzie!

Ryszard skręcił w ulicę, na której znajdowało się jego mieszkanie. (C. d. n.)

## Ogniste strzały.

Ugodzony strzałą p. Antoniego Polomskiego podejmuję takową. Jednocześnie składam 10 zł w kasie tutejszego Kółka Rolniczego i strzelam za szosę w pp. **Władysława i Franciszka Kotewiczów** z Mikołajk. **R. Koziorzemski — Mikołajki.**

---

Ugodzona strzałą p. Stefana Ziółkowskiego podejmuję takową, równocześnie składam 5 zł w tutejszej kasie Kółka Rol. i wymierzam strzałę wprost w pana **Alfonsa Zawadzkiego** z Wielkich Bałówek.

**Cecylja Zawadzka — Mikołajki.**

## Ogniste strzały.

Ugodzony strzałem p. Sommerfelda, podejmuję takową i składam 10 zł na sztandar Tow. Powstańców i Wojaków, i strzelam w p. p. **Morenca, Peszkę, Makowskiego i Kłosowskiego.** **Chylewski.**

---

Ugodzona strzałą p. Jaranowskiego podejmuję takową, i składam 10 zł na zakup sztandaru dla Tow. Pow. i Wojaków. W imieniu prawa Pow. i Wojaków kieruję strzał z torpedy w pp.: **Synorackiego** kom. pow. pol. państw. i **Banaszewskiego** zastęp.

**Zofja Moszczyńska.**

---

Ugodzony strzałą p. Suchockiego podejmują takową i strzelam w p. w kupca **Jentkiewicza Bolesława** i przemysłowca **Jentkiewicza Br.** **Witta.**

---

Ugodzony strzałą p. A. Anielaka, podejmuję takową. Równocześnie składam 10 zł na sztandar wojacki i strzelam w pp.: **Szprengla, Miecz. Olszewskiego, Bernarda Szymańskiego i Juljana Chełkowskiego.** **M. Chmurzyński.**

### Loterja fantowa.

**Lubawa.** Dorocznym zwyczajem w dniu 3 maja w parku miejskim staranem Seminarjum Nauczycielskiego w Lubawie, będzie urządzoną loterja fantowa na cele kształcenia niezamożnej młodzieży seminarjalnej. W tem celu zwraca się Seminarjum Nauczycielskie z wezwaniem o pomoc urządzenia loterji do całego społeczeństwa powiatu lubawskiego.

Są cele, do których należy dążyć wspólnemi siłami, i oto taki cel mamy przed sobą, cel szlachetny i wzniosły. Mamy nadzieję, że społeczeństwo niepeskąpi swych datków w postaci fantów, które rozlosowane dadzą dochód materjalny na wspomniany cel.

Zbieraniem fantów zajmą się uczniowie Seminarjum zaopatrzeni w upoważnienia i listy, na których należy zapisywać ofiarowane fanty.

Cena biletu 30 groszy. Loterja fantowa odbędzie się 3. maja o godz. 3. po poł. w parku miejskim, w razie niepogody loterja odbyłaby się w sali p. Kowalskiego.

### Tegoroczny program obchodu w dniu 3. maja w Lubawie.

W poniedziałek, dnia 2. maja. Capstrzyk o godz. 8 mej wiecz. z udziałem Straży Pożarnej, tow. „Sokół", tow. Powstańców i Wojaków, Harcerzy i tow. Młodzieży Katolickiej.

We wtorek, dnia 3. maja. O godz. 8.30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. Udział biorą towarzystwa i organizacje ze sztandarami oraz szkoła wydziałowa i powszechna.

O godz. 2-giej po poł. zbiórka na rynku dla wszystkich towarzystw, organizacyj i szkół, następnie wymarsz do parku. Przed wymarszem krótka przemowa.

W parku miejskim odbędą się różne gry, zabawy oraz loterja fantowa. Pozatem odbędą się zawody lekkoatletyczne w pięcioboju o mistrzostwo m. Lubawy i nagrodę wędrowną.

O godz. 8 mej wiecz. odbędzie się na sali p. Kochańskiego przedstawienie amatorskie.

W dniu 3 maja odbędzie się uliczna kwesta na T.C.L.

Komitet:

(—) Pater burmistrz, (—) Dr. Brasse, (—) Grabowski Roman, (—) Czajkowski Jan, (—) Łukasik Franciszek, (—) Drozdowski J., (—) Drost Jan, (—) Murawski A.

---

### Komitet Honorowy Daru Narodowego 3. maja.

Polskie Towarzystwa Oświatowe uzyskały przyjęcia protektoratu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nad obchodem i zbiórką Daru Narodowego 3 maja. Do Komitetu honorowego, który patronuje w całym kraju weszli:

J. Em. Ks. Kardynał Aleksander Kakowski, Marszałek Sejmu Maciej Rataj, Marszałek Senatu Wojciech Trąmpczyński, Premjer i Minister Spraw Wojskowych Marszałek Józef Piłsudski. Wicepremjer prof. Dr. Kazimierz Bartel, Minister Spraw Zagranicznych Dr. August Zaleski, Minister Spraw Wewnętrznych Gen. Dr. Feliks Sławoj Składkowski, Minister Sprawiedliwości Aleksander Meysztowicz, Minister W. R. i O. P. Dr. Gustaw Dobrucki, Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych Karol Niezabytowski, Minister Przemysłu i Handlu inż. Eugenjusz Kwiatkowski, Minister Komunikacji inż. Paweł Romocki, Minister Pracy i Opieki Społecznej Dr. Stanisław Jurkiewicz, Minister Reform Rolnych Prof. Dr. Witold Staniewicz.

**W dniu 3 maja odbędzie się na obszarze całej Rzeczypospolitej zbiórka na rzecz oświaty pozaszkolnej. Na terenie województw zachodnich kwestja przeznaczona jest na cele oświatowe Tow. Czytelni Ludowych.**

## *Z Pomorza.*

### Za bluźnierstwo.

W Brodnicy zasądzony został na 6 miesięcy więzienia właściciel osady Rociński za bluźnierstwo przeciw Matce Boskiej.

### Śmierć wskutek uderzenia kopytem.

**Brodnica.** We wsi Karbowo, przy zakładaniu koniowi postronków przy wozie, kopnął koń tak nieszczęśliwie gospodarza M. Albrechta w głowę, że ten nie odzyskawszy przytomności zmarł.

### Wielkie sprzeniewierzenie w Drukarni Pomorskiej w Grudziądzu.

W piątek 22 bm. aresztowany został wieloletni kierownik techniczny Drukarni Pomorskiej w Grudziądzu Adolf Szweczko za fałszowanie podpisów i oszustwo, dokonywane z górą przez dwa i pół roku przy zestawieniu listy płacy, a to przez świadome wykorzystywanie dwóch tzw. „martwych dusz".

Straty na rzecz Drukarni Pomorskiej wynoszą przeszło 20.000 złotych.

Manipulacja tego rodzaju mogła się udawać tak długo wskutek braku odpowiedniej kontroli dyrekcji.

Drukarnia Pomorska znajduje się obecnie w konkursie upadłościowym, przeto malwersację wykryto jedynie dzięki sprężystej działalności zarządców masy upadłościowej.

### Toruń uczci przejeżdżające prochy Słowackiego.

Wczoraj odbyło się z inicjatywy magistratu miasta Torunia posiedzenie organizacyjne w sprawie programu uczczenia sprowadzonych do kraju prochów nieśmiertelnego wieszcza Juljusza Słowackiego. W razie ewentualnego przewiezienia prochów poety przez Toruń komitet pod przew. starosty krajowego d-ra Wybickiego, uchwalił uroczyste powitanie zwłok na dworcu kolejowym, złożenie wieńców dekoracyjnych w imieniu miasta, solenne nabożeństwo, uroczystą akademję w teatrze i przedstawienie, na którem odegrany będzie „Kordjan", wreszcie wysłanie delegacji na pogrzeb do Krakowa.

## *Z dalszych stron Polski.*

### Niezwykła przygoda nauczyciela wiejskiego. — Ludność zmusiła go do usunięcia radjo ponieważ nabrała przekonania, że radjo ściąga deszcz.

Z Radomia donoszą o wypadku, który smutnie świadczy o poziomie oświaty ludności wielu wiosek polskich.

W pewnej wsi pow. radomskiego nauczyciel miejscowy, tęskniący za kontaktem z kulturalnym światem, postanowił kupić sobie aparat radjowy. Składał grosz do grosza, aż wreszcie ujrzał przedmiot swych marzeń w swoim domu. Jednakże nie długo rozkoszował się aparatem, albowiem, gdy rozpoczął się nagle niepożądany dla rolników okres deszczowy, gospodarze po dłuższej naradzie wysłali do nauczyciela delegację z żądaniem, aby usunął radjo ze wsi, albowiem . . . „aparat ściąga deszcze".

Daremnie biedny nauczyciel tłómaczył chłopom, że się mylą, że radjo nic wspólnego z deszczem nie ma, daremnie objaśniał budowę i działania aparatu. Tej nocy zerwano z dachu antenę, następnego dnia dzieci nie przyszły do szkoły, kobiety urządziły demonstrację, żądając wydania im aparatu, „który ściąga deszcze".

## Ostatnie wiadomości polityczne.

### Obywatel polski zastrzelony przez policję niemiecką.

Katowice, 23. 4. W Zabrzu policja niemiecka dokonała zabójstwa polskiego obywatela Wódki, pochodzącego z Biskupic pod pozorem rzekomo usiłowanego włamania. Patrol policyjny, bez żadnego ostrzeżenia i bez jakiejkolwiek racji, rozpoczął strzelaninę na ulicy pod pretekstem strzelania na postrach do uciekających złodziei. Wódka znajdował się przypadkowo na ulicy i został śmiertelnie ugodzony w serce. Oburzające jest wyjaśnienie policji niemieckiej, która obwieściła, że Wódka brał udział w owem tajemniczem włamaniu i że policja strzelając, wykonała swój obowiązek. Ponieważ chodzi o obywatela polskiego, wypadek ten spowoduje niechybnie kroki dyplomatyczne ze strony Polski.

---

Karol Kessler,



który skradł 1500 000 zł w urzędzie pocztowym w Katowicach.

### Młodzież Kaszubska z Helu na Zamku królewskim.

Warszawa, 24. 4. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku bawiącą w stolicy wycieczkę młodzieży Kaszubskiej z Helu. W imieniu Kaszubów przemówił do p. Prezydenta stary rybak z Jastarni p. Dawid Długi, zapraszając p. Prezydenta na Hel do Jastarni.

P. Prezydent, dziękując za wyrażone uczucia Kaszubów dla wspólnej Ojczyzny, obiecał w tym roku latem odwiedzić Hel i poznać się bliżej z życiem rybaków. P. Prezydent obiecał też pomoc i poparcie w ich dążeniach do opanowania rybołóstwa morskiego i polecił zawczasu przygotować dla siebie mieszkanie w Jastarni. Wśród bardzo doniosłego nastroju p. Prezydent fotografował się z Kaszubami, dziękując za odwiedziny.

Wieczorem wycieczka wyjechała do Częstochowy, następnie uda się do Krakowa, by przez Poznań wrócić na Hel.

### Młodzież Kaszubska w Krakowie.

Kraków, 25. 4. Wycieczka młodzieży kaszubskiej przyjechała tu wczoraj późnym wieczorem, witana na dworcu przez przedstawicieli kuratorjum. Po powitaniu goście udali się do swych kwater.

## Modne kapelusze wiosenne.



1. Efektowny wiosenny toczek paryski, z crepe georgette i lamy.
2. Twarzowy kapelusz ze słomki, przybrany trójkolor. wstążką i kwiatkami.
3. Ogromnie oryginalny i elegancki kapelusz wiosenny.
4. Toczek kombinowany ze słomki.
5. Efektowny jasno-niebieski toczek, harmonizujący z sylwetką nowoczesnej damy.

### „Przyjaciel Szkoły".

Dwutygodnik nauczycielstwa Polskiego.
Poznań, Rok VI Nr. 7. (5. IV. 1927) str. 301—348.

Ostatni zeszyt „Przyjaciela Szkoły" porusza w części teoretycznej nowoczesne prądy w literaturze pedagogicznej i sprawę kształcenia i wychowania nauczycieli. Następuje artykuł o znaczeniu slöjdu dla Szwecji i Polski i praktyczne wskazówki, dotyczące zakładania ogrodu szkolnego i założenia Kółek Miłośników Przyrody i Opieki nad Zwierzętami. — Dalej znajdujemy dwie lekcje na tematy: „Skrzyp polny jako przykład rośliny zarodnikowej" i „Tereny". Treść uzupełniają uwagi dyskusyjne, porady językowe A. Kryńskiego, oceny książek i różne wiadomości.

## Nowy potężny strumien solanki trysnął w Goczałkowicach.

Onegdaj pomiędzy godziną 4—5 po południu w Goczałkowicach, przy pogłębianiu starego źródła solankowo-jodowo-bromowego, nagle na głębokości 328 metrów zaczęły się raptownie z otworu wydobywać gazy, a później trysnął w górę strumień solanki prawie na 100 metrów wysoki. Musiano przerwać natychmiast dalsze roboty przy wierceniu i policja zabezpieczyła dostęp publiczności.

Pod wieczór strumień wody nie zmniejszył się, lecz przeciwnie powiększył tak w objętości, jak wysokości.

Na razie nie grozi stąd żadne niebezpieczeństwo, gdyby źródło biło dalej z taką samą siłą, trzeba będzie prędko pomyśleć o ujęciu go i okopaniu, gdyż mogą zalać zalaniu okoliczne grunty.

# Ostatnie wiadomości.

**Projekt min. Oświaty uprawomacniający wyznania i sekty religijne na terenie Rzplitej. — Pos. estoński opuszcza Warszawę. — Narady stronnictw żydowskich nad stworzeniem ogólno-narodowego bloku żydowskiego. — Akces kupców polskich do K. O. P. S. — Opozycja chrz. zw. zawod. przeciw wystawieniu wspólnej listy wyborczej z K. O. P. S. — Do secesji stronnictwa chłopskiego przyłączyły się dalsze organizacje gminne. — Walka komisarjatu rządu z próbą podwyższenia cen mąki i chleba w Warszawie.**

**Warszawa. 27. 4. W min. oświaty** opracowany został projekt Prezydenta Rzplitej regulujący sprawę legalizacji wyznań i sekt religijnych istniejących na terenie Rzplitej.

*

Poseł estoński w Warszawie, J. Leppik został odwołany, przechodzi bowiem na wyższe stanowisko w min. spr. zagr. w Estonji. Wczoraj poseł Leppik złożył wizytę pożegnalną Marsz. Sejmu.

*

W ciągu nocy ub. odbyły się narady przedstawicieli żydowskich stronnictw nacjonalistycznych i mieszczańskich oraz szeregu organizacyj gospodarczych nad sprawą stworzenia ogólno-narodowego bloku żydowskiego. W czasie obrad konferencję opuścili przedstawiciele żyd. stronnictwa demokratyczno-ludowego, wobec zbyt małej, według przedstawicieli tegoż ugrupowania, ilości mandatów przyznanych przez ugrupowania pozostałe. Reszta konferujących ugrupowań dojdzie zapewne do porozumienia, przyczem największą ilość mandatów mają otrzymać sjoniści, 25% centralny zw. kupców, resztę mandatów podzielą pomiędzy siebie rzemieślnicy żydowscy i grupa „Mizrahi“ i drobni kupcy.

*

Wczoraj późnym wieczorem odbyła się konferencja między premjerem a wicepremjerem. Na konferencji omawiano skład personalny dla projektowanej komisji do walki z nadużyciami oraz z terminem zwołania i rozpoczęcia nadzwyczajnej sesji sejmowej.

*

Do K. O. P. S. zgłosił swój akces związek drobnych kupców chrześcijańskich, zw. handlujących oraz stowarzyszenie kupców polskich, natomiast na posiedzeniu chrześcij. stowarzyszenia właścicieli nieruchomości zapadła uchwała samodzielnego wystąpienia w czasie wyborów.

*

„Kurjer Poranny“ informuje, iż na terenie chrześcij. zw. zawodowego zaznaczyła się opozycja przeciw wystawieniu wspólnej listy z K. O. P. S. w czasie warszawskich wyborów samorządowych. Pismo utrzymuje, iż blok K. O. P. S. z chrześcij. zw. zawod. doszedł do skutku w wyniku decyzji władz naczelnych stronnictwa Ch. D.

*

Według informacyj utrzymujących się w kołach parlamentarnych, secesja stronnictwa Chłopskiego zapoczątkowana przez zjazd w Radzie, przybiera coraz większe rozmiary. Do secesji przyłączyły się dalsze organizacje gminne, stron. chłopskie na terenie woj. warszawskiego, gdzie już przeszło 40 kółek gminnych zgłosiło swój akces do secesji. Największe wpływy ma posiadać secesja na terenie pow. błońskiego.

*

Komisarjat rządu m. Warszawy otrzymał instrukcję z min. spr. wewn. dalszego kontynuowania walki z próbą podwyższenia cen mąki i chleba na rynku warszawskim. Dla uregulowania nieustannego konfliktu wywiązanego na tle obecnych cen chleba i mąki komisarjat rządu zwołuje przedstawicieli młynarzy i piekarzy dla omówienia całej sprawy.

## Coraz to ostrzejszy charakter przybiera walka rządu meksykańskiego z kościołem.

**Nowy Jork, 24. 4.** Rząd meksykański przed ogłoszeniem cenzury telegramów i telefonów wydalił z terytorjum meksykańskiego arcybiskupa Mora del Rio oraz 5 biskupów meksykańskich. Rząd zarzucał im agitację przeciwko rządowi i w sprawie napadu na pociąg. Ponieważ prócz tego 7 wybitnych księży kościoła katolickiego uciekło na terytorjum Stanów Zjednoczonych, obawiają się prześladowań ze strony rządu. Kościół katolicki w Meksyku pozostał obecnie zupełnie bez przywódców. — Rząd meksykański zarzuca księżom katolickim, że pomawiają władze meksykańskie o zorganizowanie ostatniego wielkiego napadu na pociąg.

## Giełda zbożowa w Poznaniu.

**Notowanie oficjalne z dnia 25 4.**

| | |
|---|---|
| Żyto | 46 – 47 |
| Pszenica | 52.00 – 55.00 |
| Jęczmień browarowy | 36.50 – 39.50 |
| Jęczmień na paszę | 33.00 36.00 |
| Owies | 37.00 – 38.00 |
| Mąka żyt. 70 % | 67.00 – |
| Mąka pszenna 65 % | 77.25 – 80.25 |
| Otręby żytnie | 31.50 – |
| Otręby pszenne | 30.00 – |

### Kurs dolara.

Warszawa, 27. 4. Dolar 8.92 Tendencja utrzymana.

Za 100 zł w Gdańsku 57.55—57.69.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.